

*„Dlaczego napisałem książkę o Różańcu,
a właściwie o ludziach tej świętej
modlitwy, o ich świadectwie wiary i życia.
Po pierwsze, z przekonania
o rewolucyjnej sile tej modlitwy.
Po wtóre, z racji obrony polskiej
pobożności Maryjnej a po trzecie, jako
przeproszenie Boga i Matki Najświętszej
za ataki na kościół i profanacje
wizerunku Matki Boskiej
Częstochowskiej, jakich jesteśmy
świadkami. (...)*



*Dzięki powierzeniu się Matce Bożej
każdy może stawić czoła przeciwnościom,
ocalić siebie w najbardziej beznadziejnej
sytuacji. Warto o tych interwencjach
Matki Bożej, o Jej indywidualnych
licznych cudach pamiętać, przypominać
je, dziękować za nie, prosić o nowe, aby
jeszcze z większą siłą zaufać mocy
modlitwy różańcowej.”* Czesław Ryszka

Zamawiając książki na listopad
wrzuciłam do koszyka książkę o historii
modlitwy różańcowej. Potem trzymając
ją w ręce i przeglądając jej treść i formę,
zachwyciłam się nią!

Historia cudów różańcowych
rozpoczyna się od św. Dominika.
Objawienia Maryjne w Lourdes, Fatimie,
Gierzwałdzie to najbardziej znane
formy obecności Matki Bożej w świecie.
Bardzo interesujące są też informacje
dotyczące „interwencji” Maryi w trakcie
decydujących wydarzeń historycznych z
inicjatywy wybitnych postaci
(wystarczy wspomnieć bitwę pod
Wiedniem i jej zwyciężcę nad Turkami,
polskiego króla Jana III Sobieskiego).

Aby Państwa zaciekawić, jednocześnie
nawiązując do obchodzonej nie tak
dawno 100 rocznicy cudu nad Wisłą,
przedstawię kilka informacji
o duchowych działaniach ludzi
wierzących, w roku zagrożenia polskiej
niepodległości i tożsamości religijnej
Europy.

Na początku sierpnia 1920 roku bł.
Bartolo Longo, budowniczy sanktuarium
Matki Bożej Różańcowej w Pompejach,
wystosował list do katolików całego
świata aby modlili się za Polskę.
Był pewien, że Matka Boska Różańcowa,
która jest Królową Korony Polskiej,
nie pozwoli, „by jej ukochany naród
jęczał ponownie w niewoli rosyjskiej.”

W tym czasie z Jasnej Góry płynęło
wezwanie nawołujące wszystkich do
obrony Ojczyzny.

Wydrukowano tysiące ulotek, podpisanych przez przeora Jasnej Góry o. Piotra Markiewicza. Na początku sierpnia rozpoczęła się na Jasnej Górze nowenna błagalno-pokutna w intencji ocalenia Polski. Dziesiątki tysięcy ludzi leżało krzyżem przed Jasną Górą, błagając Matkę Bożą o ratunek. Gdy na zakończenie nowenny 16 sierpnia przeor o. Piotr Markiewicz powiadomił pielgrzymów o zwycięstwie, zapanował entuzjazm, ludzie płacząc rzucali się sobie w ramiona.

Książka pokazuje postacie wybitnych czcicieli Maryi i modlitwy na różańcu min. kardynała Augusta Hlonda, kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz oczywiście Św. Jana Pawła II.

Wydawnictwo Biały Kruk zadbało o piękną szatę graficzną, ilustracje są ozdobą wydawnictwa. Kto z nas widział np. fresk Henryka Rosena namalowany w kaplicy papieskiej w Castel Gandolfo, przedstawiający ks. Ignacego Skorupkę prowadzącego polskich ochotników do starcia z bolszewikami pod Ossowem? Malowidło powstało na prośbę Piusa XI, który w 1920 roku był w Polsce nuncjuszem apostolskim.

Książka Anny Konarzewskiej pt. „Być (nie)zwykłym wychowawcą” od wielu lat jest bestsellerem z zakresu pedagogiki na rynku wydawniczym.

Gromadzi scenariusze lekcji wychowawczych dla uczniów klas starszych szkoły podstawowej oraz szkół ponadpodstawowych



Stworzyłam tę książkę z myślą o pracy nauczyciela-wychowawcy. Jakże trudno w dzisiejszych czasach być (nie)zwykłym wychowawcą. Współczesny nauczyciel musi pełnić wiele różnych funkcji w szkole, niekiedy brakuje nam czasu na ważne sprawy wychowawcze, które nikną w gąszczu innych zadań. Niejednokrotnie brakuje także pomysłów na ciekawe lekcje wychowawcze, podczas których można by budować właściwe relacje uczeń-nauczyciel.(...)

Właśnie w tej książce połączyłam ponadczasowość edukacyjnej myśli Korczaka ze współczesnymi metodami. Zapraszam Cię do mojego, a może wkrótce i do naszego świata”

Anna Konarzewska

Autorka w pierwszej części książki porusza tematy: jak uzyskać autorytet i wzbudzić szacunek uczniów?, jak ich motywować do nauki, pracy, a nawet jak przeprowadzić wyjątkowe spotkanie z rodzicami.

Ważnym tematem jest też promocja czytelnictwa. Osobiście uważam, że to działanie winno być w polu widzenia każdego nauczyciela, nie tylko bibliotekarza. Bardzo polecam Wszystkim, rozdział pt. „Działania promujące czytelnictwo”.

Autorka przedstawia scenariusze lekcji wychowawczych na różne tematy np: „Jak być grupą. Dlaczego musimy umieć współpracować ze sobą?”, „Za co powinniśmy kochać i szanować rodziców?”, „Jak być prawdziwym przyjacielem?” , „Lubię siebie, lubię ciebie... czyli o akceptacji i poczuciu własnej wartości”, „Jak być sobą i nie zwariować?”, „Kompromis czyli spotkajmy się na moście”. Scenariusze lekcji dotyczą też problemów współczesnego świata: agresji, dopalaczy, fonoholizmu – czyli przyklejenia do telefonów, bezpieczeństwa w sieci, depresji nastolatków.

Gdy już wrócimy do szkoły, może ta książka pomoże w pracy wychowawczej? Serdecznie polecam bo wielość pomysłów pomaga często w wyborze tych w danej sytuacji najważniejszych.

A teraz coś dla rozrywki. Nie wiem nawet czy książka ta, nie powinna być zabroniona do czytania przez uczniów. Po co się rozczarować czytając o postaciach wyniesionych na piedestał przez wielkość i znaczenie ich twórczości. Tymczasem w życiu codziennym...



Książka przedstawia mniejsze czy większe uchybienia wielu naszych wybitnych pisarzy: Adama Mickiewicza, Aleksandra Fredry, Elizy Orzeszkowej, Marii Konopnickiej, Stanisława Wyspiańskiego, Henryka Sienkiewicza, Marii Dąbrowskiej, Edwarda Stachury i innych.

A czy Państwo wiedzą, że jeden z najbardziej znanych autorów książek podróżniczych, nie był w miejscach, które odwiedzał bohater jego książek Tomek Wilmowski?

Alfred Szklarski po wojnie został oskarżony przez władze komunistyczne o kolaborację. Istotnie w czasie okupacji publikował w oficjalnej prasie. Pobyt w więzieniu przyczynił się do pomysłu literackiego jakim miał być cykl powieści o przygodach chłopca, który wraz z ojcem i jego przyjaciółmi podróżuje po całym świecie. Dla bezpieczeństwa akcję powieści umieścił na początku XX wieku. W 1957 roku ukazał się „Tomek w krainie kangurów”, potem co rok lub dwa ukazywały się następne części, cieszące się coraz większą popularnością. Problemem był tylko fakt, że autor umieszczał akcje przygód Tomka w miejscach których nie miał możliwości zobaczyć. „Osobiste podróże nie wchodziły w rachubę – nie tylko z powodów finansowych czy ograniczeń w dostępie do paszportu, lecz także dlatego, że pisarz po prostu ich nie lubił (!)”



